NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM WYDANIE II. I.

Rok X. Kraków, wtorek 8 lutego 1927 Nr. 32

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, Orzeszkowej 7. telefonu 279. — Konto czekowe P. K. w Krakowie 160.630.
Nakładem Spółki Wydawniczej „DZIENNIK"
Wielkie komunikaty należy ... do Administracji. Komunikaty przesłane ... uwzględnione. Rękopisów redakcja nie zwraca ... redakcja nie odpowiada. Redaktor naczelny przyjmuje ... do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5·00 kwrt. Zł 15·00
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 5·2. „ 15·60
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·60 „ 16·80
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 9·00 „ 27·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15. wiersz. w limetr 1-szp. Zł. 0·20. nadesłane Zł. 0·60 wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·85. wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·— gratulacje Zł. 10. inseraty zamiejscowe o 50% zagraniczne 100% drożsi

Anglja w obliczu groźnej i doniosłej sytuacji

List z Londynu.

Wysłanie armji, jako utrudnienie rokowań. — Nerwowy nastrój rządu i prasy. — Rezerwa reszty mocarstw. — Jedyną nadzieją — Opozycja J. K. Mości. — Historyczna rola Mac Donalda. — Mac Donald — jutrzejszym premjerem. — — Zamiast wojska — rokowania. — Jak wybrnąć z błota?

Od naszego korespondenta londyńskiego.

Londyn, 2 lutego.

Skutki wojowniczego kroku konserwatywnego rządu — wysłanie małej armji na obronę Szangaju — nie dały na siebie czekać. Kryzys nastąpił. Lub, by wyrazić się ściślej, nastąpił jeden z pierwszych kryzysów; lawina się toczy; gdzie się zatrzyma i co za sobą porwie, to trudno obecnie przewidzieć.

Gdy wśród hałasu bezmyślnej ciżby wyruszały wybrane bataljony na sześciotygodniowy wypoczynek na okrętach, by potem stać się czynnymi świadkami wielkiego dramatu, bardziej powściągliwa część prasy zdawała sobie doskonale sprawę z grożącego niebezpieczeństwa: Co będzie, jeśli rząd kantoński uważać będzie fakt wysłania armji za formalną, lecz kardynalną przeszkodę do rokowań? Czy wtedy nie stanie rząd Wielkiej Brytanji przed alternatywą, poniżającego odwrotu lub rozpętania burzy, której nikt bardziej nie ma powodu się obawiać, aniżeli Anglja? Ta hipotetyczna możliwość zaszła. Dzisiejsze telegramy donoszą, że kantońskie ministerstwo spraw zagr. nie podpisze żadnego układu, dopóki ekspedycja brytyjska nie zostanie zawróconą w swej drodze. Co pocznie teraz rząd? Wiadomości, które w tej chwili dochodzą z Foreign Office, nie są uspakajające: Rząd nie powstrzyma się przed niczem, by bronić życia, mienia i interesów obywateli brytyjskich. Ekspedycja iść — względnie podróżować — będzie swoim torem. Czy jest w tej zapowiedzi tylko bezmyślna buta, czy też jest ona tylko pierwszym odruchem niesłychanego zdenerwowania?

Bo mogę stwierdzić z zupełną pewnością, że od czasu zakończenia wojny światowej rząd i oficjalna prasa brytyjska **nie znajdowały się w stanie większego i bardziej widocznego zdenerwowania**. Zupełnie izolowaną udaje się bowiem Wielka Brytanja w drogę, której końca nikt nie może przewidzieć. Inne państwa, mające również poważne interesa w Chinach, trzymają się z daleka od tej awantury — trzymają się zdaleka, z zimną obojętnością, z irytującą ostrożnością, z cichą lub głośną „Schadenfreude". Dziwne zjawisko obserwować można w konserwatywnej prasie angielskiej od tygodnia. Walczy ona nie tylko przeciw uroszczeniom chińskiej polityki gwałtownej negacji uznanych układów, i nie tylko przeciw „niepatrjotycznej" części opinji publicznej, lecz także przeciw prawie całej prasie świata. Francuzom zarzuca się niewdzięczność, Stanom Zjednoczonym egoizm, Japonji krótkowzroczność, Niemcom prowokującą satysfakcję z angielskich kłopotów, a sowieckiej Rosji — tej fons et origo mali — zdecydowane pragnienie zniszczenia Imperjum. Dumny Brytyjczyk niełatwo wychodzi z rezerwy. Że porzucił on swą rezerwę w tych ostatnich dniach, to dowód, że sytuacja jest nieporównanie ciężką.

Ze względu na oświadczenie kantońskiego ministra sprawa stanęła w martwym punkcie. Lecz niebezpieczeństwo nie zatrzymało się w swej drodze. Rośnie ono z każdym dniem. Bo każdy dzień gromadzi materjał palny; z każdym dniem ekspedycja brytyjska bliższa jest Chin.

Jedyna nadzieja leży obecnie w „Opozycji Jego Królewskiej Mości", w Partji Pracy kierowanej przez McDonalda. Partja Pracy stać się może — i stać się chce — przez swe parlamentarne zastępstwo tym pomostem, po którym rząd konserwatywny kroczyć może w strategicznym odwrocie — bez obniżenia narodowej dumy państwa brytyjskiego.

Prawne stanowisko opozycji parlamentarnej w niepisanej konstytucji angielskiej, historyczna funkcja tej opozycji w dziejach ostatnich stu lat, oraz specyficzne warunki, w których żyje i działa obecna socjalistyczna opozycja, czynią tę rolę, którą McDonald odgrywa w obecnym kryzysie, nadzwyczaj interesującą. Konstytucyjnym obowiązkiem opozycji jest krytykować. Lecz fakt, że dwupartyjny ustrój polityki angielskiej czyni z dzisiejszej opozycji jutrzejszy, lub pojutrzejszy rząd, nakazuje tej opozycji stosować się powściągliwej i roztropnej linji prawdziwej racji stanu. Leader opozycji nie może w gorączce krytyki bronić rzeczy, które musiałby jutro odrzucić, jako kierownik rządu. Idea „wahadła", to jest koniecznego następstwa dwóch rządzących partyj w kierowaniu losami państwa, jest do dziś dnia jedną z głównych podwalin angielskiej myśli politycznej. Na socjalistyczną opozycję patrzy dziś każdy od „Morning Post" i „Times" do „Daily Herald", jako na przyszły rząd. Niepewnem jest tylko, kiedy ten rząd przyjdzie. Lecz, że przyjść on może każdej chwili, przeto Partja Pracy nie może w czambuł potępić postępowania rządu. Dlatego Ramsay McDonald chwali pokojowe noty i mowy Chamberlaina. Dlatego Thomas publicznie oświadcza, że jeśli już rząd ma wysyłać wojsko na obronę życia angielskiego, to woli on, by to wojsko było liczne i sprawne.

Lecz z drugiej strony ideologiczne podstawy Partji Pracy zmuszają do potępienia wojennych przygotowań rządu. Independent Labour Party, rdzeń Partji Pracy, organizuje protestujące wiece i wydaje protestujące proklamacje. Sam Mac-Donald chociaż chwali pokojowe zamiary i noty Chamberlaina, gani wojskowe przygotowania, które przypisuje militarystycznym wpływom. „Gdyby Pan dziś był ministrem spraw zagranicznych" — pytają go na zgromadzeniu — „Czy nie poczyniłby Pan także kroków mających na celu strzeżenie brytyjskiego życia i mienia"? „Tak" — odpowiada zręczny dyplomata i przyszły premjer, który musi być „respectable" i nie obrażać narodowej próżności — „tak, broniłbym ich, lecz nie zapomocą siły i wojska, lecz zapomocą rokowań". Zająć stanowisko, które nie obraża mieszczańskiej większości narodu i które równocześnie akcentuje ideologiczną odrębność socjalistycznej metody polityki zagranicznej — oto trudne zadanie Mac Donalda. Lecz wykonuje je on od dwóch tygodni z żonglerską zręcznością — ku wielkiemu zadowoleniu obu stron. Konserwatyści nazywają go wielkim mężem stanu i prawdziwym patrjotą — bo głosi on jawnie i dobitnie, że nie wolno Anglji ustąpić pod naporem motłochu i gwałtu. Socjaliści widzą w nim przewódcę, który w chwili kryzysu daje wyraz — w sposób nie mniej godny i autorytatywny — socjalistycznym zasadom pokoju. Jest możliwe, że w tych ciężkich dniach, które nadchodzą, Ramsay Mac Donald doda nowego blasku swej zasłużonej sławie pacyfikatora. Jest też możliwe, że Partja Pracy, w której imieniu on przemawia, powołana zostanie do spełnienia funkcyj znacznie przewyższających jej obecną liczebną siłę w parlamencie. Zaprawdę, trudno widzieć, jak inaczej ruszyć się może wóz polityki angielskiej z tego błota, w którem tak nieszczęśliwie ugrzązł.

M.

Doniosłe obrady w sprawach górnośląskich

Memorjał mniejszości niemieckiej - głównym przedmiotem narad.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 6. 2 (Sin.) Dziś w godzinach popołudniowych odbyła się w prezydjum Rady ministrów pod przewodnictwem wicepremiera Bartla konferencja w sprawach górnośląskich. W konferencji wzięli udział ministrowie spraw wewnętrznych Składkowski, oświaty Dobrucki, spraw zagranicznych Zaleski, oraz przemysłu i handlu Kwiatkowski, i wojewoda śląski Grażyński.

O godz. 1 w południe premjer marsz. Pił-

sudski przyjął wicepremjera Bartla, z którym odbył 2-godzinną konferencję.

W godzinach popołudniowych prezydent Rzeczypospolitej odbył na zamku dłuższą konferencję z wicepremjerem Bartlem.

Jak słychać, przyjazd wojewody Grażyńskiego do Warszawy oraz wszystkie powyższe konferencje mają doniosłe znaczenie i stoją w związku z ostatnim memorjałem mniejszości niemieckiej na G. Śląsku, wniesionym do rządu.

MINISTER DOBRUCKI W WILNIE

Wilno, 6. 2 PAT. W dniu 5 bm. przybył do Wilna minister oświaty p. Dobrucki w towarzystwie dyrektora departamentu ministerstwa oświaty p. Kaz. Okulicza. Minister przybył do iWlna w celu zapoznania się z aktualnemi potrzebami w dziedzinie spraw oświatowych i kulturalnych. Minister dokonał w towarzystwie kuratora Rynkiewicza wizytacji gimnazjum Lelewela, Orzeszkowej i Słowackiego. Następnie wizytował p. minister prawosławne seminarjum duchowne, poczem odbył w kuratorjum szkolnem konferencję w sprawach oświatowych i szkolnych z p. kuratorem i naczelnikami wydziałów. Następnie p. minister zwiedził archiwum państwowe, po czem odbył konferencję w sprawach wyznaniowych z p. wojewodą wileńskim Raczkiewiczem i p. wojewodą nowogrodzkim Beczkowiczem. O godz. 20'20 p. minister odjechał do Warszawy.

PRACE KOMISJI ANKIETOWEJ

Warszawa, 6. 2 (Sin). Jutro, w poniedziałek odbędzie się plenarne posiedzenie komisji ankietowej, na którem rozpatrywana będzie sprawa organizacji podkomisji. Opracowany już projekt przewiduje 6 takich podkomisyj: ekonomiczno finansową, energetyczną, metalurgiczną, budowlaną, odzieżową i spożywczo rolniczą. O ile projekt ten zostanie na poniedziałkowem posiedzeniu przyjęty, to podkomisje rozpoczną już prace swoje od przyszłego tygodnia. W ten sposób zakończony zostanie okres prac wewnętrzno organizacyjnych komisji ankietowej.

AFERA WOJEWÓDZKIEGO BĘDZIE ZATUSZOWANA?

W liście, wystosowanym onegdaj do marszałka Sejmu, zaznacza poseł Wojewódzki, między innemi, że poseł Daszyński załatwia sprawy, związane ze sprawą Wojewódzkiego prywatnie u siebie w domu. Przeciw temu protestuje pos. Wojewódzki.

Podobno w sferach rządowych panuje obecnie tendencja zatuszowania całej afery Wojewódzkiego, a w każdym razie przedłużenia badań sądu marszałkowskiego. Pos. Wojewódzki grozi rewelacjami przeciw „Wyzwoleniu“. Rewelacje te mają się ukazać w najbliższym czasie.

B. WOJSKOWI W POZNAŃSKIEM ZA MARSZAŁKIEM PIŁSUDSKIM

Poznań, 6. 2 PAT. czoraj odbyły się w Poznaniu obrady plenarne trzech zarządów wojewódzkich związków powstańców i wojaków mianowicie Górnego Śląska, Pomorza i Wielkopolski. Na zebraniu tem uchwalono jednomyślnie rezolucję, wyrażającą poparcie dążeń ministra spraw wojskowych marszałka Piłsudskiego do zorganizowania narodu polskiego celem ochrony granic Rzeczypospolitej. Zebrani wysłali nadto depeszę hołdowniczą do Prezydenta Rzeczypospolitej i do marszałka Piłsudskiego.

ECHA ZAJŚĆ W KOSOWIE.

Warszawa. PAT. Wczorajszy „Głos Prawdy“ opisując przebieg wypadków w Kosowie Poleskim podał m. in. wiadomość, że „na pomoc policji“ w momencie decydującym przybyli miejscowi Strzelcy, którzy otrzymawszy broń z posterunku policji, brali udział w obronie porządku“. W związku z tem PAT. jest upoważniona do jaknajkategoryczniejszego zaprzeczeniu powyższej wiadomości.

„Francja niesie światu pokój“

Briand zapewnia, że stłumi wszelkie iskierki zarzewia wojennego.

Paryż, 6. 2 PAT. Przemawiając na śniadaniu, wydanem przez związek byłych uczestników wojny, Briand oświadczył: Zwycięska Francja bynajmniej nie zmniejszyła swej godności, gdy w sposób zdecydowany zwróciła się ku idei pokoju i niemając też żadnych apetytów imperjalistycznych, patrząc wprost w oczy całemu światu, mówi: „Niesiemy wam pokój“. Kraj zwycięski jak Francja, potrafi przedsiębrać wszelkie niezbędne środki ostrożności na wszelkie możliwe wypadki i on jako minister spraw zagranicznych będzie czuwał ażeby w porę stłumić wszelkie iskierki, któreby mogły się zapalić tu i ówdzie. Żołnierze zwycięskiej Francji są dziś jednomyślni z nim w jego usiłowaniach do zrealizowania idei pokoju, z którą zwraca się do Niemiec, do tego wielkiego narodu. Naród niemiecki, ten mający swe zalety i wady, jest narodem potężnym. Mówimy doń — walczyliśmy ze sobą w ciągu wieków, ale czyż mniemacie, że tak musi być stale i na przyszłość, czyż trzeba będzie może perjodycznie co lat 10 wznawiać taką walkę?

Pokojowa enuncjacja Litwinowa

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 6. 2 (D). Wedle doniesień z Moskwy, Litwinow zaznaczył w rozmowie z dziennikarzami zagranicznymi, że rząd unji sowieckiej uprawia tak na zachodzie jak i na wschodzie politykę pokojową. Rząd sowiecki sympatyzuje wprawdzie z republiką kantońską, nigdy jednak nie parł do zaostrzenia stosunków między tą republiką a Anglją. Jesteśmy tego zdania — powiedział Litwinow — że zaostrzenie stosunków angielsko rosyjskich nie może przynieść żadnej stronie korzyści.

Na taśmie wielkiej polityki światowej

CHINY.

Główną uwagę zajmują przedewszystkiem Chiny. Mimo alarmujących wiadomości widoki pokojowego załatwienia konfliktu angielsko- chińskiego nie są takie złe. Kompromis tyczy się głównie dwóch punktów,amianowicie: 1) Anglja nie dyryguje swoich wojsk do Szanghaju, 2) rząd kantoński udziela dostatecznych gwarancyj dla bezpieczeństwa obcych w Szanghaju.

Londyńska rada ministerjalna wyłoniła specjalny wydział chiński, w skład którego wchodzi Baldwin, Balfour i Chamberlain.

Także Ameryka czyni przygotowania do obrony swoich interesów, z tą tylko różnicą, że Ameryka dyryguje swoje siły zbrojne do Filipin, unikając rozgłosu, by nie drażnić Chińczyków.

Biuro Reutera donosi, że w Anglji panuje bardzo silne oburzenie na Rosję sowiecką, którą podejrzewają o agitację antyangielską w Chinach i z tego powodu noszą się z zamiarem wypowiedzenia traktatu handlowego angielsko- rosyjskiego.

Z obcych państw donoszą, że Włochy mają w najbliższych dniach stanowczo oświadczyć się po stronie Anglji, a nawet wysłać kilka krążowników, by w ten sposób zadokumentować solidarność Włoch z angielską akcją w Chinach. (Zob. też list z Londynu na naczelnem miejscu dzisiejszego numeru).

O STREFĘ NEUTRALNĄ W SZANGHAJU.

Waszyngton, 6. 2 PAT. United Press doniosi, że departament stanu upoważnił amerykańskiego posła w Pekinie Mac Murraya aby zaproponował walczącym stronom uznanie międzynarodowej osady w Szanghaju za strefę nautralną, w obrębie której nie mogą się odbywać żadne operacje wojskowe.

JAPONJA NIE POPRZE ANGLJI W CHINACH

Wiedeń, 6. 2 PAT. „N. W. Tageblatt“ donosi z Londynu: Rokowania między Anglją a Japonją w sprawie wspólnej akcji w Chinach nie doprowadziły do żadnego wspólnego rezultatu. Japonja nie weźmie w żadnym wypadku udziału w akcji wojskowej przeciw ko Chinom po stronie Anglji.

Tokio, 6. 2 PAT. United Press: Admiralicja dała rozkaz wsadzenia na pokład krążownika „Tenryu“ 300 marynarzy, nadto 4 torpedowce mają trzymać się w pogotowiu do natychmiastowego wyjazdu do Szanghaju.

NIEPOKÓJ W RUMUNJI.

Rumuńskie koła rządowe cechuje teraz nadzwyczajna nerwowość. W Siedmiogrodzie koncentruje się wielkie siły wojskowe, by opanować ewentualne manifestacje. Równocześnie z prezydjum rady ministrów oznajmiono prasie, by nie przynosiła żadnych wiadomości tyczących się powrotu byłego następcy tronu. Widocznie w Rumunji ciągle walczą ze sobą rozmaite stronnictwa, z których jedne domagają się regencji królowej, a drugie powrotu księcia Karola.

* * *

— Stan zdrowia króla Ferdynanda poprawił się z powodu kuracji radjowej. Lekarze oświadczają, że królowi nie grozi żadne niebezpieczeństwo.

———o§o———

INTERWENCJA RZĄDU WŁOSKIEGO W PARYŻU W SPRAWIE PRAWA AZYLU WŁOSKICH EMIGRANTÓW.

Włoski minister Roco, który w tych dniach bawił w Paryżu, udzielił wywiadu redaktorowi „Matin'a“ Sauerweinowi o celach swej podróży do Paryża. M. in.Mussolini domaga się od rządu francuskiego, by udzielał prawa azylu tylko prawdziwym emigrantom politycznym, awanturników zaś i żywioły dążące do zakłócenia dobrych stosunków między Francją a Włochami z Francji wydalał.

Pytanie tylko, kto ma decydować o tem, czy dany emigrant jest naprawdę politycznym działaczem, czy też awanturnikiem.

KONIEC NIEWOLI PAPIEŻA?

Wiedeń, 6. 2 PAT. „N. W. Tageblatt“ donosi z Paryża: Rzymski korespondent „Chicago Tribune“ otrzymał rzekomo informacje od jednego członka kolegium kardynałów, że Watykan pertraktuje z Mossolinim w sprawie konkordatu, któryby zakończył niewolę dobrowolną papieża. Rokowania mają zostać przyspieszone, aby papież mógł wziąć udział w kongresie eucharystycznym, mającym się odbyć w Bolonji.

(Sin.) W niedzielę wieczorem wyjechał do Berlina poseł Grünbaum. Z Berlina udaje się pos Grünbaum w najbliższych dniach do Ameryki.

— Partja Radicza zredagowała akt oskarżenia przeciwko minstrowi spraw wewnętrznych Maksymowiczowi za rzekome nadużycia. Demokraci mają przygotować osobny akt tej sprawie.

Ordynacja wyborcza do Rad miejskich w Palestynie

(Od naszego korespondenta palestyńskiego).

Tel Awiw, w styczniu.

(B. Z.) Zapowiedziane na marzec wybory do **Rad miejskich** mają być ponownie odroczone i **to podobno** o dalsze dwa miesiące. Jeżeli pogłoska ta się sprawdzi, to przyczyny tej zwłoki **nie należy** szukać — jak Rząd ogłasza — w **trudności przy zestawieniu list wyborczych.** Nie ulega wprawdzie wątpliwości, że prace przygotowawcze mianowanych przez Rząd komisyj **wyborczych** nie są zbyt łatwe. Wszak są to **pierwsze** wybory do Rad miejskich od czasu o**kupacji Palestyny** przez Anglików. Niemniej jednak **pewnem** jest, że doskonały aparat administracji angielsko-palestyński uporałby się w **znacznie** krótszym czasie z wewnętrznemi przeszkodami, gdyby nie opory zewnętrzne, gdyby **nie przeszkody** natury politycznej.

Aby zaś należycie zrozumieć znaczenie i natężenie tych oporów, koniecznem jest uświadomienie sobie, iż obecna ordynacja wyborcza do **Rad miejskich** jest prawie że dosłownem tłómaczeniem na język angielsko-hebrajsko-arabski **tureckiej** ustawy wyborczej dla miast z r. 1877. **Tak,** jakby przez te pięćdziesiąt lat nic się w **kraju** naszych przodków nie zmieniło... Czynne **prawo wyborcze** przysługuje obywatelom palestyńskim od lat 25, a bierne od lat 30, pod warunkiem, że obywatele ci opłacają rocznie 50 **piastrów tytułem** podatku od nieruchomości lub **100 piastrów** tytułem podatku lokatorskiego. **Kobieta** nadal pozbawioną jest prawa wyborczego, — jakkolwiek nawet w Turcji już dawno **płeć piękna** cieszy się równouprawnieniem. **Każda gmina wyznaniowa** ma prawo do pewnej **liczby** zastępców. Nie przewiduje się jednak głosowania kurjami, tak, iż naprzykład członkowie gminy muzułmańskiej mogą swymi głosami decydować o wyborze przedstawiciela **gminy** żydowskiej i na odwrót. Przy ewentualnem zaś rozbiciu głosów żydowskich może dzięki głosom muzułmańskim, wejść do Rady jako przedstawiciel Żydów, człowiek nie odpowiadający woli i politycznym zapatrywaniom większości żydowskich wyborców. Prócz tego liczba radców miejskich niezależną jest od liczby wyborców. Liczbę tę ustala naczelnik dystryktu w porozumieniu z powołanym przez Rząd Komitetem wyborczym. Ilość radców nie może być jednak mniejszą od sześciu, a większą od dwunastu. Z pośród wybranych radców mianuje Wysoki Komisarz prezesa Rady i jego dwóch zastępców.

Oto w głównym zarysie ogłoszona w dniu 11. października 1926 r. ordynacja wyborcza do palestyńskich Rad miejskich. Przysłowiowy angielski konserwatyzm znalazł w niej swój klasyczny wyraz. Ponieważ jednak szczepionka konserwatyzmu, przeniesiona z nad mglistej Tamizy, nie zawsze przyjąć się może pod czystym błękitem palestyńskiego nieba, nic więc dziwnego, że tak ze strony żydowskiej, jak i arabskiej spotkała się wspomniana ordynacja wyborcza ze stanowczym protestem. Żydzi jednomyślnie uznali, iż nowa ordynacja nie tylko jest niedemokratyczną, nie tylko nie odpowiada duchowi czasu i potrzebie chwili, ale wpływ jej szkodliwym okazać się musi w przyszłości na rozwój stosunków politycznych i ekonomicznych w kraju. Jeżeli się zaś uwzględni możliwość oddziaływania wyborców jednej gminy na przebieg wyborów w gminie drugiej, nie bez słuszności wskazuje się na to, że nowa ordynacja wyborcza spowoduje zaostrzenie się antagonizmów religijno-narodowych w kraju.

Nadto jest się tu ogólnego przekonania, że ustalenie trzechletniej kadencji dla wybranych na powyższych zasadach Rad miejskich uniemożliwia przyjście do głosu tym Żydom, którym surowe przepisy o przyjęciu palestyńskiego obywatelstwa utrudniają wzięcie udziału w życiu publicznem. Tem się też tłómaczy, że opór ze strony żydowskiej wzrasta w miarę, jak na tle powyższych ogólnych przepisów ustawowych pojawiają się od czasu do czasu szczegółowe przepisy wykonawcze. Jednem z takich uzupełnień było odebranie prawa wyborczego mieszkańcom Tel Awiwu do Rady m. Jaffy. Tel Awiw jest bowiem dotychczas pod względem administracyjnym częścią Jaffy i mimo pewne formy samorządu, mają mieszkańcy Tel Awiwu bierne i czynne prawo wyborcze do Rady m. Jaffy. Otóż prawo to — bez porozumienia się z odnośnymi czynnikami Tel Awiwu — zniesiono.

Równocześnie zaś Rząd nie liczy się z faktycznym stanem żydowskiego posiadania. Przy ustalaniu bowiem liczby członków odnośnych komisyj wyborczych powołano Żydów w liczbie mniejszej, niżby to w stosunku do lcizby żydowskich wyborców wypadało, zapominając zarazem o tem, iż w Tyberjadzie i Jerozolimie Żydzi stanowią absolutną większość. Specjalnie zaś w Jerozolimie ta dziwna polityka Rządu, ujawniająca się w uprzywilejowanem traktowaniu Arabów — kosztem Żydów, znalazła swój wyraz w drastycznem przykrojeniu okręgów wyborczych. I tak naprzykład Talpjot i Bet Hakerem, dwie młode, szybko rozwijające się dzielnice żydowskie Jerozolimy, zamieszkałe przez narodowo uświadomioną inteligencję żydowską, wyjęto przed nawias jerozolimskich wyborców, przyznając natomiast prawo wyborcze mieszkańcom Starego Miasta, przeważnie Arabom, jakkolwiek ci żadnych podatków nie opłacają.

Nic więc dziwnego, że ze wszystkich stron sypią się protesty. Chodzi tu bowiem nie tylko o groźną pod względem narodowym klęskę polityczną, ale i pod pewnym względem o honor narodu. Protestuje się więc w dziennikach, na zgromadzeniach, przez usta delegatów Waad Haleumi oraz przedstawicieli Syjońskiej Egzekutywy. Rozgoryczenie jest ogólne. Pojawiły się nawet głosy — bojkotowania wyborów. Hasło to rzucili rewizjoniści, a — rzecz charakterystyczna — znalazło ono przychylne echo u tego rodzaju zrównoważonych polityków, jak Usyszkin i Dizenghof. Nie chcemy na tem miejscu rozpatrywać, ile w tem haśle mieści się politycznej racji. W każdym jednak razie tego rodzaju głosy posłużyć mogą za miernik, jak boleśnie odczuło tutejsze społeczeństwo krzywdzące postanowienia nowej ordynacji wyborczej do Rad miejskich.

Z drugiej jednak strony niebezpieczeństwo, grożące Żydom na tle tej niefortunnej ordynacji, przyczyniło się do konsolidacji w łonie żydowskich stronnictw. W Jerozolimie wyraziła Agudah — o dziwo! — gotowość wspólnej akcji wyborczej z ogólnym Komitetem narodowo-żydowskim. Natomiast wśród Arabów nadchodzące wybory do Rad miejskich przyczyniły się do pogłębienia różnic politycznych. W całym kraju wykwitają nowe, ad hoc tworzące się stronnictwa, a w samej Jerozolimie przeciw dotychczasowemu możnowładztwu burmistrza Naszaszibi wystąpili przewódcy opozycji w łonie ogólnej politycznej chrześcijańsko-muzułmańskiej organizacji.

Tak więc, jakkolwiek do wyborów jeszcze daleko, sama ich zapowiedź poruszyła do głębi palestyńską społeczność. Przyczyny tego zainteresowania szukać należy w ogólnem przeświadczeniu, iż przyszłe Rady miejskie, jako zaczątek i pewna forma samorządu, będą stanowiły poważny czynnik w politycznym i gospodarczym rozwoju kraju.

PRAWO A ŻYCIE GOSPODARCZE.

Odpowiedzialność kolei za uszkodzenie przesyłek

Stosunki bezpieczeństwa na naszych kolejach uległy wprawdzie bardzo znacznej poprawie w stosunku do fatalnego ich stanu przed kilku laty, pomimo to jednak zdarzają się ciągle jeszcze wypadki okradzenia przesyłek kolejowych. Dochodzenie poniesionej wskutek tych kradzieży straty przez poszkodowanych utrudnione jest z jednej strony przez rygorystyczne przepisy regulaminu kolejowego a z drugiej strony przez niedostateczną znajomość tych przepisów wśród szerszej publiczności a nawet wśród osób, które z racji swego zawodu dość wiele mają do czynienia z przesyłkami kolejowemi.

Według przepisów przewozowych mianowicie traci poszkodowany w zasadzie roszczenie do kolei o odszkodowanie za uszkodzenie lub brak przesyłki z chwilą, gdy należytość przewozowa została zapłacona a przesyłka przez odbiorcę odebrana. Otóż, jeżeli już przy odbiorze skonstatować może odbiorca, że przesyłka jest uszkodzona, to oczywiście nie odbierze on przesyłki, zanim nie postara się o protokolarne stwierdzenie tego uszkodzenia w urzędzie kolejowym, do czego po myśli art. 82 przep. przew. ma on pełne prawo.

Trudniej przedstawia się jednak sprawa wówczas, gdy przesyłka nie przedstawia żadnych widocznych śladów uszkodzenia. Wiadomo, że złodzieje kolejowi umieją tak zręcznie operować, że na przesyłce nie znać żadnych śladów otwierania wzgl. uszkodzenia a tymczasem po odstawieniu przesyłki przekonuje się odbiorca, że przesyłka jest obrabowana a brak wagi uzupełniono kamieniami lub tp. Trudno oczywiście, by odbiorca przy każdej przesyłce żądał od kolei stwierdzenia braku wzgl. uszkodzenia, bo musiałby on ponosić koszta tego badania, o ile okazałoby się ono nieuzasadnionem. Cóż więc odbiorca ma w takim wypadku uczynić, by nie stracić swej pretensji do kolei? Musi on zastosować się ściśle do warunków, przepisanych w punkcie d) art. 97 przepisów przewozowych. Według tego przepisu mianowicie odpowiada kolej także po zapłaceniu przewoźnego i po odbiorze przesyłki, ale tylko wtedy, gdy 1) uszkodzenie wzgl. brak nie dały się przy odbiorze dostrzec, 2) kolej nie oświadczyła gotowości sprawdzenia przesyłki na stacji, 3) uprawniony najpóźniej do 3 dni po odbiorze zażąda pisemnie od kolei ustalenia szkody albo postawi w sądzie wniosek o stwierdzenie szkody przez rzeczoznawców, wreszcie 4) udowodni, że szkoda powstała w czasie między nadaniem przesyłki, a jej odbiorem.

Główna trudność leży z reguły w wykazaniu właśnie tego ostatniego warunku tzn., że szkoda powstała w czasie przewozu. Z tego powodu wskazanem jest otwieranie przesyłek o ile możliwe w obecności świadków. W razie stwierdzenia uszkodzenia lub braku należy natychmiast zaniechać dalszego rozpakowywania, zamknąć skład i bez zwłoki zawiadomić o wypadku odnośny urząd kolejowy i zażądać protokolarnego stwierdzenia szkody, ewentualnie przy udziale rzeczoznawców. O ileby urząd kolejowy odmówił lub zwlekał z wysłaniem urzędnika, to należy w ciągu 3 dni od odbioru przesyłki zażądać w Sądzie stwierdzenia szkody przez rzeczoznawców względnie zabezpieczenia dowodu.

Zaznaczyć należy, że obowiązujący dla międzynarodowych przesyłek kolejowych regulamin berneński przewiduje w art. 44, termin dłuższy a mianowicie 7-dniowy. Taki też termin obowiązywał u nas poprzednio na podstawie austrj. regulaminu kolejowego z r. 1892. a także wszystkie zagraniczne przepisy dotyczące ustanawiają termin 7-dniowy. Skutkiem wyjątkowego przepisu w tym względzie naszego regulaminu kolejowego wytworzyła się więc tak dziwaczną sytuacja, że odbiorcy zagranicznych przesyłek są w lepszem położeniu niż odbiorcy przesyłek krajowych. Zaznaczyć zresztą należy, że istnieją bardzo poważne wątpliwości co do mocy obowiązującej naszych przepisów przewozowych, sprzecznych pod niektóremi względami z prawem cywilnem. **Dr. B. Selden.**

Kwiatki „urzędowania" celnego

Przed kilku dniami otrzymał jeden z tutejszych przedstawicieli domów zagranicznych, z fabryki w Czechach przez niego reprezentowanej, pod opaską jako „druki" przesyłkę, zawierającą kilkanaście kopert listowych zwrotnych, z naddrukowanym adresem owego fabrykanta. Wiadomo, że „druki" jako takie wolne są od cła. W tym wypadku jednak p. Naczelnik U r z ę d u c e l n e g o 2, u z n a ł ż e c h o d z i o „k o p e r t y", a w i ę c m u s z ą b y ć o c l o n e. Czysta waga kopert wynosiła 70 gramów — słownie: „siedmdziesiąt gramów", a cło od tej przesyłki według przedłożonego naszej Redakcji kwitu celnego wynosi 30 groszy — słownie: „trzydzieści groszy". — Do załatwienia formalności cłowych zużyto trzy arkusze papieru na kwit celny w trzech egzemplarzach, wciągnięto do kilku żurnali, przeprowadzono tę ważną pozycję celną przez księgę kasową. Przesyłka ta przeszła przez szereg rąk

urzędników manipulacyjnych, na co spotrzebowano sporo czasu. — Zapytujemy, czy godzi się w ten sposób marnotrawić czas drogich sił urzędniczych, materjał kancelaryjny etc. po to, ażeby przysporzyć Skarbowi Państwa kwotę 30 groszy, słownie: „trzydzieści groszy"?

Drugi, również interesujący kwiatek urzędowania powyższego Urzędu celnego — to wezwanie adresata do przedłożenia pozwolenia przywozu na przesyłkę, zawierającą próbki towarów: 30 gramów igiel do szycia, i 70 gramów szczoteczek do zębów, nadesłanych z Wiednia w liście poleconym przez firmę zagraniczną swojemu zastępcy jako wzory. Wartość całej tej przesyłki nie przekracza sumy franków szw. 1'33, a cło wynosi: od igieł 18 groszy, słownie: „ośmnaście groszy", a od szczoteczek do zębów 70 groszy, słownie: „siedmdziesiąt groszy". I znowu ten sam bałagan, z tym jednak dodatkiem, że adresat zmuszonym był osobiście zgłosić się w Urzędzie celnym, celem złożenia przepisanej kaucji za wydanie przesyłki bez zezwolenia przywozu (w myśl okólnika Minist. Skarb, regulującego sprawę przywozu próbek towarów zagranicznych). Do załatwienia tej manipulacji zużyto znowu szereg kwitów i arkuszy papieru, przy czynnościach zajętych było kilku urzędników manipulacyjnych, adresat stracił pół dnia czasu, — a Skarb Państwa zarobił na czysto 88 groszy, słownie: ośmdziesiąt ośm groszy.

Jesteśmy mocno przekonani, że odnośny referent w Ministerstwie nie miał na myśli paraliżowania handlu zagranicznego przez uniemożliwienie wpuszczenia do kraju takich drobiazgów, ale władze niższe w przesadnej gorliwości stosują nazbyt pedantycznie przepisy służbowe, choć liberalniejsze ich traktowanie oszczędziłoby Skarbowi kosztownych manipulacyj, a interesowanym kupcom — wielu zachodów i straty czasu.

J. S.

Należytości inkasowe Banku Polskiego

(n) Bank Polski pobiera za inkaso weksli, przekazów itd. następujące stawki prowizyjne:

A) Inkaso krajowe.

I. Weksle, czeki, przekazy:

	Stawki w proc.	Minimum w złotych
a) Dla posiadaczy rachunków żyrowych od sztuki w Oddziałach	1/2 0/00	1·—
Płatne w siedzibie Zastępstw	3 0/00	1·50
b) Dla nieposiadających rachunków żyrowych od sztuki w Oddziałach	1 0/00	1·50
Płatne w siedzibie Zastępstw	4 0/00	2·—

c) Zwrot weksli, czeków i przekazów oprócz porta 1 zł. pobiera się:

1) od posiadaczy rachunków żyrowych w Oddziałach	od sztuki	1·—
Płatnych w siedzibie Zastępstw	„ „	1·50
2) od nieposiadających rachunków żyrowych w Oddziałach	„ „	1·50
Płatnych w siedzibie Zastępstw	„ „	2.—

II. Inne dowody inkasowe. (Wylosowane papiery wartościowe, kupony, frachty, książeczki oszczędnościowe i t. p.)

	Stawki w proc.	Minimum w złotych
a) Dla posiadaczy rachunków żyrowych dowody miejscowe	1 0/00	1·50
Zamiejscowe, oprócz porta rzeczywistego	2 0/00	2.—
b) Dla nieposiadających rachunków żyrowych — dowody miejscowe	2 0/00	2·—
Zamiejscowe, prócz porta rzeczywistego	3 0/00	2.—
c) Za zwrot dowodów niezainkasowanych, oprócz porta rzeczywistego pobiera: od posiadaczy rachunków żyrowych od sztuki	—	1·—
Od nieposiadających rachunków żyrowych	—	1·50

B) Dewizy do inkasa.

Oprócz rzeczywiście zaliczonych kosztów inkasowych przez korespondentów oraz efektywnego porta zalicza się:

	Stawki w proc.	Minimum w złotych
1) Za inkaso dewiz bez względu na rodzaj waluty	1 0/00	2.—
2) Za zwrot niezainkasowanych dewiz od sztuki	—	2·—

Do inkasa przyjmują Oddziały Banku Polskiego dewizy na wszystkie kraje europejskie, jako też zamorskie.

Stan polskiego leśnictwa

Lasy w Polsce zajmują obszar 8,943.000 ha, czyli 23 proc. całej powierzchni państwa, z czego 2,835.000 ha należy do Rządu, reszta zaś do własności prywatnej. Lasów prywatnych, należących do gospodarstw większych niż 50 ha, mamy przeszło 4,000.000 ha, lasów mniejszych blisko 2,000.000 ha. Procent zalesienia jest względnie niewysoki, jeżeli wziąć pod uwagę, że przeciętna lesistość Europy wynosi około 30 proc. W porównaniu z gęstością zaludnienia ma jednak Polska dostateczną ilość lasów, bo 33 ha na 100 mieszkańców, aczkolwiek norma ta jest niższa, niż w innych eksportujących drzewo krajach Europy.

Jednakże wyrąb lasów w Polsce nie jest współmierny z przyrostem. W ubiegłym trzechleciu wyrąb lasu u nas dochodzi do 30,000.000 metr. sześc. rocznie, z czego 50 proc. przypadało na drzewa użytkowe, 50 proc. zaś na opał. Był to wyrąb wyższy, niż wynosi przyrost drzewa w lasach polskich, a więc nieracjonalny, a spowodowany takiemi wydarzeniami, jak klęski sówki i kornika, wyrębami na daninę lasową i tp.

Przyrost natomiast szacowany jest na 21,000.000 metr. sześc. rocznie. W przyszłości wyrąb lasu niewątpliwie się zmniejszy i stanie się współmierny z przyrostem. Narazie może to oznaczać niebezpieczeństwo dla utrzymania dotychczasowej roli drewna polskiego w handlu zagranicznym, może to być przy pewnych wysiłkach wyrównane przez zwiększenie wartości wywożonych artykułów oraz ekonomiczniejsze wyzyskanie surowca drzewnego.

List z Łodzi

Sytuacja na rynku manufakturowym. — Aguda a Gmina żydowska. — Ingerencja władz. — Jubileusz 15-lecia Centr. Związku Rzemieślników żydowskich.

(Od naszego korespondenta.).

— t. Łódź, początek lutego.

Zima u nas rozgościła się na dobre, a jednak na ustach wszystkich Łodzian (tych prawdziwych!) słowo — „letni". Sezon letni. O tem mówią wszyscy i dlatego sądzę, że i to przedewszystkiem czytelników „Nowego Dziennika" zainteresuje.

Więc, rozpoczął się już sezon letni, czy też nie? No, niby tak. Według swoistego kalendarza łódzkiego koniec stycznia oznacza normalnie początek tzw. sezonu letniego. Zwyczajnie o tej porze kupcy ze wszystkich stron zjeżdżają do kominowego grodu, by tu zaopatrzyć się w towary letnie, bawełniane i wełniane.

Otóż na razie na łódzkim rynku włókienniczym ruch jest jeszcze minimalny a i w bawełnianym, po pewnem ożywieniu, nastąpiło pogorszenie sytuacji. Popytem cieszą się tylko towary białe, szczególnie „półsztuczki widzewskie". A to mimo podwyżki cen wyrobów fabrycznych, która nastąpiła w ubiegłym tygodniu w związku z podrożeniem 3-proc. przędzy bawełnianej. Widzewska Manufaktura podwyższyła wszystkie swe wyroby o 3 procent, zaś fabryka Poznańskiego od 2 do 3 proc. Warunki płatności w sprzedaży fabrycznej powyższych dwóch firm nie uległy atoli zmianie. Widzewska Manufaktura domaga się pokrycia wekslowego 30-dniowego, zaś Poznański 50 proc. w gotówce a reszty w 60-dniowych wekslach.

Ale na rynku hurtowym są pewne odchylenia w warunkach sprzedaży. W dziale wełnianym nie można prawie osiągnąć pokrycia gotówkowego żadnego. W branży bawełnianej przyjmowane są 60—70 dniowe weksle przy pokryciu gotówką 30 do 40 proc. A bywają i weksle 90 do 100 dniowe, więc z terminami płatności dochodzącemi do maja.

Tutejsze sfery przemysłowe i kupieckie rokują sezonowi letniemu — mimo wszystko — dobre nadzieje. Ceny towarów nie są uważane za wygórowane, mimo ostatniej podwyżki. Charakterystyczne, że Łódź wierzy w zwiększenie się konsumpcji wewnętrznej i liczy też wiele na rynek wewnętrzny.

Eksport zmniejszył się ostatnio i dlatego spadek dolara przeraził nieco Łódź, która obawia się wskutek tego jeszcze dalszego zmniejszenia eksportu towarów włókienniczych. Wystosowano też w tym kierunku apel do Banku Polskiego, by w swej polityce dewizowej liczył się z warunkami tutejszego przemysłu. Zdaje się, że gwałtowny spadek dolara nie nastąpi, a w zasadzie zwyżka złotego — nieznaczna i stopniowa — jest i dla przemysłu wskazana ze względu na obniżenie w związku z tem cen artykułów pierwszej potrzeby i co za tem idzie możliwość potanienia produkcji.

* * *

Żydowski świat polityczny miał tu przed kilkoma dniami nielada senzację, którą się chyba żadne miasto dotąd poszczycić nie może. O zabagnionych stosunkach w łódzkiej gminie żydowskiej, która przecie wyszła z wyborów jako tako demokratycznych, pisaliśmy już niejednokrotnie.

Brak większości, któraby mogła i chciała produktywnie pracować. Blok sjonistów ogólnych i mizrachistów z tzw. bezpartyjnymi (chasydami aleksandrowskimi) rozpadł się po kilku miesiącach, by ustąpić miejsca innemu sojuszowi, może zresztą naturalniejszemu, Agudy z bezpartyjnymi. Zaczęła więc rządzić większość ortodoksyjna i wówczas sjoniści i mizrachiści usunęli się od pracy w zarządzie gminy (rada wogóle się nie zbiera!), a poseł Rosenblatt, prezes Zarządu gminy, nie składając formalnie swego mandatu, jednak faktycznie opuścił prezesurę.

Zdawałoby się więc, że ortodoksja powinna być zadowolona. Cóż, kiedy ognia z wodą złączyć nie można. Chasydzi rebego z Góry Kalwarji i rebego z Aleksandrowa współpracować i współżyć ze sobą w żaden sposób nie mogą. Jedni nie wierzą w religijność i czystość drugich. Więc gmina stała się terenem sporów i tarć między ortodoksami, wszelki normalny tok prac stał się niemożliwym, blok faktycznie się rozpadł i od tygodni posiedzenia Zarządu gminy nie mogą dojść do skutku z powodu braku quorum.

Aguda, chcąca za wszelką cenę objąć rządy w kahale, chwyciła się, zresztą nie poraz pierwszy, ohydnego środka denuncjacji u władz, które poczyniły w następstwie krok, dotychczas, o ile nam wiadomo, w Polsce niepraktykowany. P. Berger, agudowiec, wiceprezes Zarządu zaskarżył do komisarjatu rządu radnych sjonistycznych, że nie spełniają swych obowiązków, absentują się w zarządzie i tem uniemożliwiają jego prace. Komisarjat Rządu poszedł za podszeptem Agudy i wystosował do frakcyj sjonistycznych pismo, w którem wzywa je do oświadczenia się w tej sprawie.

Niesłychane postępowanie Agudy już tu nawet nikogo nie oburzyło; tak się już jest przyzwyczajonym do sztuczek tych pauów. Ale wezwanie Komisarjatu Rządu może mieć znaczenie precedentalne i dlatego sjoniści, których taktyka dotychczasowa w gminie, nie u wszystkich znalazła aprobatę, teraz będą musieli poważnie zastanowić się nad sytuacją.

* * *

W niedzielę, dnia 30 stycznia odbyła się tu imponująca uroczystość jubileuszowa 15-lecia Centralnego Związku Rzemieślników Żydowskich w Łodzi, pierwszego centralnego zrzeszenia rzemieślników w b. Kongresówce.

Placówę tę powołał do życia błp. inż. Jan **Kirszrot**, jeden z głównych pionierów ruchu sjonisytcznego w Królestwie przed wojną. Niestety zmarł on w młodym wieku, ale myśl przezeń rzucona i pierwsze kroki podjęte doczekały się wspaniałego plonu. Zamanifestowała to wspomniana uroczystość, na którą zjechali się wdowa po błp. Kirszrocie ze synem prezes Koła Żyd. pos. Hartglas, sen. Körner, przedstawiciele Centrali rzemieślniczej w Warszawie, Banku Kooperatyw i bardzo wielu związków rzemieślniczych całego kraju.

Mowcy wskazywali na wielką rolę rzemieślnika żydowskiego w obecnym procesie produktywizacji mas żydowskich i na siłę, jaką reprezentują zorganizowane i zjednoczone szeregi rzemieślnicze. Łódź może pod tym względem świecić przykładem zresztą i z tego względu, że organizacja łódzka kroczy w pierwszych szeregach żydowskiego ruchu narodowego, sjonistycznego.

LEKARZ DOMOWY

DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA“

Zapalenie wyrostka robaczkowego

Zapalenie wyrostka robaczkowego, zwane popularnie zapaleniem ślepej kiszki, stanowi jedno z najczęstszych, a zarazem najniebezpieczniejszych schorzeń, w których udzielenie pomocy odpowiedniej, musi nieraz być natychmiastowe, jeśli ma na czas zapobiec katastrofie. Stąd ta konieczność zapoznania się z objawami tego cierpienia, jakoteż umiejętnego wspomożenia chorego, aż do czasu udzielenia mu już pomocy lekarskiej.

Zapalenia wyrostka robaczkowego trafiają się najczęściej w 20—50-tych latach życia, później znacznie rzadziej, chyba, że mamy do czynienia z nawrotami już istniejącej przedtem choroby. Czynniki, wywołujące to cierpienie, mogą być najrozmaitszej natury, najczęściej chory nie może powiązać występującej choroby z żadnym momentem przyczynowym, niejednokrotnie zaś zapalenie wyrostka robaczkowego spotyka się po anginie, przy pasożytach przewodu pokarmowego, po znacznych wysiłkach fizycznych etc. Podobnie zresztą, jak zadanie fizjologiczne wyrostka robaczkowego należy jeszcze do tajemnic przyrody, tak samo również sprawa ma się z przyczynami schorzenia tego narządu.

Co do objawów zapalenia wyrostka robaczkowego, natężenie ich może być rozmaite i zmienia się od wypadku do wypadku. W przeważnej ilości wypadków schorzenie zaczyna się silną bolesnością w brzuchu, zwłaszcza po stronie prawej w dole; bolesność ta w powyższem miejscu wzmaga się, zwłaszcza przy dotknięciu. Równocześnie spotykamy zaparcie stolca, niejednokrotnie wymioty język, obłożony, suchy, ogólne osłabienie i gorączkę, dochodzącą niejednokrotnie do 40 stopni C.

W ten sposób przedstawia się napad t. zw. popularnie podrażnienia ślepej kiszki. Częstokroć, w wypadkach lżejszych, objawy te rychło ustępują, w przeciągu kilku dni chory powraca do zdrowia i jedynie tylko może lekkie bóle po prawej stronie brzucha przypominają o przebytej chorobie.

W pewnym procencie atoli wypadków, zwłaszcza na skutek spóźnionej interwencji lekarza, lub nieodpowiedniego zachowania się chorego, cierpienie nie ustępuje, bolesność się wzmaga, przy najlżejszym ruchu chorego staje się nie do zniesienia, gorączka i dreszcze się potęgują, mamy wówczas do czynienia z ciężkiem następstwem zapalenia wyrostka robaczkowego, t. j. z t. zw. ropnem zapaleniem otrzewnej, choroba już w znacznym procencie wypadków śmiertelną.

Z tego krótkiego zarysu wynika, jak poważnie należy brać powyżej opisane objawy, a w wypadkach wzbudzających tylko podejrzenie, natychmiast zasięgnąć porady lekarskiej. Aż do tego czasu należy przedewszystkiem chorego położyć do łóżka, zastosować kompres wysychający i nie podawać mu żadnych pokarmów. Jednym z największych błędów, niejednokrotnie popełnianych w tych wypadkach, jest zażywanie środków przeczyszczających, w nadziei, że oddanie stolca stan poprawi; tymczasem stale uzyskujemy wówczas niebezpieczne pogorszenie, mianowicie rozszerzenie się zapalenia na całą błonę otrzewną.

Leczenie tej choroby jest bardzo wyczekujące, konserwatywne, bądź to chirurgiczne, oczywista to ostatnie daje najlepsze rezultaty i nie dopuszcza do występowania nawrotów choroby, zresztą bardzo częstych. Sam zabieg operacyjny jest niezbyt groźny, o czem świadczy bardzo mała śmiertelność, bo wynosząca zaledwie 0·6—2 procent.

Med.

Odpowiedzi redakcji

ANETKA: 1) Mogą się powiększać, powodować bóle, obrzęk, a nwaet krwotok wskutek pęknięcia. Nosić pończochy gumowe lub opaski elastyczne. — 2) Powodem jest tarcie powierzchni stawowych w stawie szczękowym. Rada: unikanie zbyt szerokiego otwierania ust. — 3) Bez opukania i osłuchania płuc odpowiedź niemożliwa. — 4) Smarować na noc maścią z ichtjolem i kamforą. — ST. CZYTELNICZKA Z UL. DIETLA: 1) W skórę głowy wcierać codziennie spirytus salicylowy. — 2) Na czoło 5 proc. maść siarczana. — MANDARYNKA: 1) Po obiedzie i po kolacji myć zęby. — 2) Pędzlować nagniotki wieczorem kollodjum z kwasem salicylowym (20 proc.). — 3) Nie. — SYNEK DZIĘKUJE: 1) Nieszkodliwe. Może dziecko jest przekarmiane? — 2) Nie; zaczekać do końca pierwszego roku. — 3) Mieszanina nierozwodnionego mleka z owsianką (względnie z zagotowaną mąką pszenną, ryżową, mondaminą). — NR. 214 KRAKÓW: Myć twarz gorącą wodą i mydłem, w ciągu dnia zmywać 2—3 razy rozcieńczoną wodą kolońską. Wieczorem parówka nad naczyniem z gorącą wodą i wygniecenie dojrzałych wągrów. Na noc 5 proc. maść siarczana. — MATER: 1) Djeta: kompoty, jarzyny, owoce, figi, miód; zimna woda rano, na czczo. Używać przez dłuższy czas „Lakrolu“. — 2) Prawdopodobnie spowodowane anemją, ale przypuszczenie to musiałoby być wpierw stwierdzone badaniem. — MICIO „OKULARNIK“: Patrz „Nr. 214, Kraków“. — KUKUŃCIO NR. 1: 1) Smarować twarz wieczorem „Cold creamem“. — 2) Nos zmywać 2—3 razy dziennie apteczną, białą benzyną. — 3) Jeżeli przypuszczenie Pańskie jest słuszne, w takim razie najprostszem byłoby zredukować ilość palonych dziennie papierosów. — MIL REG.: Może to być następstwem wadliwego unerwienia odpowiednich mięśni, może też być wynikiem psychicznych braków. Oczywiście, nie znając Pani osobiście, nie możemy rozstrzygać, jak jest naprawdę w danym wypadku. — MAŁA CZYTELNICZKA „N. DZ.“ R. S.: Ichtjolu 5 proc., kamfory 10 proc. — OŚMIOMIESIĘCZNA CHOROBA: 1) O ile z opisu można wnioskować, jest to tak zwany wyprysk. Przyczyną jest zapewne nadmierna wrażliwość skóry danej osoby. Wobec tego zwilżania tej ręki wodą i mydłem należy unikać stale. — 2) Spróbować pasty tumenolowej (3 proc.). — MIMOZA: 1) I owszem, można. Włosy stają się wątlejsze i mniej widoczne. — 2) Kąpiele w ciepłej wodzie; mydło siarczane. Po kąpieli krem lanolinowy. — JAMITA: Przyczyną są zapewne zaburzenia w jajnikach, co do natury których może dać odpowiedź tylko badanie ginekologiczne. Wspomniany nałóg może potęgować te dolegliwości. — PRZYJEMNA PARAFJANKA: 1) Jest to zapewne t. zw. gradówka, zastarzały jęczmień. Wskazane nacięcie przez lekarza-okulistę. — 2) Nie zawsze się to uda. Proszę smarować 1/4 proc. maścią sublimatową. — 3) Nie istnieje środek po temu. — NIEWIADOMA: 1) Odpowiedź dać można tylko po zbadaniu. — 2) Zmywać ciało wodą z octem. — 3) Po jedzeniu zażywać łyżeczkę dwuwęglanu sody. — 4) Czy Pani jest sercowo zdrowa? — RITA — RZESZÓW: Przypuszczamy, że rozchodzi się o cierpienie, zwane „acne rosacea“. Niech pani na noc stosuje maść ichtyolową 5 proc. — PSYCHICZNIE UPOŚLEDZONY: Jest to upośledzenie, które da się usunąć. Są w Krakowie lekarze chorób nerwowych, którzy zajmują się specjalnie wadami wymowy. Adresy poda Panu każda apteka. — CZARNOWŁOSY Z PODGÓRZA: 1) Wskazane wylapisowanie wnętrza nosa. Co do kaszlu — trudno radzić bez zbadania. — 2) Patrz „Anetka“ p. 4). — 3) Plamy te są nalotami grzybka: zwilżać codziennie spirytusem salicylowym. — 4) Pod puder dać cieniutką warstewkę „Cold creamu“. — STAŁA OBSTRUKCJA: 1) Próbować masażu brzucha wzdłuż przebiegu jelita grubego. — 2) Trzeba badaniem ustalić przyczynę tych upławów. Co do dolegliwości menstruacyjnych — wskazane byłoby zażywanie „Eumenolu“. — TUŚKA K. 10: Myć w wodzie, do której dodaje się szczyptę sody. — BEZRADNY: Wcierać w głowę codziennie spirytus salicylowy. Dwa razy w tygodniu naświetlać głowę lampą kwarcową. — PERSKIE OKO: Nie, przypuszczenia Pańskie są fałszywe; cierpienie to nie ma nic wspólnego z „trądzikiem“, wymaga długiego i cierpliwego leczenia. Radzimy Panu powrócić do stosowania zaordynowanej Panu przez lekarza maści. Sam, własnym przemysłem, napewno się Pan nie wyleczy. — JACEK SOPLICA: 1) Krem „Taky“, ale trzeba go stosować co kilka dni na nowo. — 2) Tylko przy pomocy farby (henny) w odpowiednim odcieniu. — CIEKAWA KOBIETKA: Jedyną radą, jaką Pani na tem miejscu udzielić możemy, jest zwrócenie się do lekarza-seksuologa. Czasem kilka drobnych wskazówek, których publicznie udzielać nie sposób, wystarcza do usunięcia tego braku. — N. N. Z WADOWIC: 1) Skład chemiczny każdej wody kolońskiej jest tajemnicą odnośnej fabryki. — 2) Patrz „Bezradny“. —

* * *

(Odpowiedzi „Lekarza domowego“ zamieszczać będziemy stale w dodatku lekarskim w numerze poniedziałkowym naszego pisma, a nadto także i w poszczególnych numerach w ciągu tygodnia).

Rozmaitości

LOSY KRÓLOWEJ MODYSTEK

Jako 87-letnia staruszka umarła i pochowana została dnia 14 zm. w Paryżu — Karolina Reboux, słynna nadworna modystka cesarzowej Eugenji, jedna z najbardziej typowych postaci drugiego Cesarstwa. Córka baronowej Le Roi de Gaussandrin i dziennikarza, Charles'a Reboux, zdradzała już od wczesnej młodości pociąg do artyzmu, nie będąc wszakże obdarzoną w żadnym kierunku wybitniejszemi zdolnościami, wolała zamiast karjery artystycznej obrać zawód, w którym jej wrodzony zmysł piękna mógłby znaleźć odpowiednie zastosowanie. — Wyuczywszy się modniarstwa, otworzyła pracownię kapeluszy i — dzięki istotnemu wrodzonemu dobremu smakowi, — już po paru latach taką zdobyła wziętość, że dostąpiła zaszczytu dostarczania strojów głowy dla pięknej żony Napoleona III. i dla dam jej dworu. Zapewniło jej to za jednym zamachem wielką karjerę, sławę i majątek. Monopol mistrzyni elegancji, zdobyty za czasów kreowania na słynne zabawy w lasach Compiegne charakterystycznych „capelines“, uzupełniających z wdziękiem modę krynolin, dzierżyła Reboux aż do czasu, kiedy ostatecznie wycofała się z osobistego kierowania magazynem. Obdarzona rzadkiem poczuciem piękna i umiaru artystycznego, umiała dostosować się do przeobrażających się z biegiem czasu kierunków estetycznych i stwarzać odpowiednie ramy dla zmienionych kuafiur i odmiennych linij sylwetki kobiecej. Niegdyś, za czasów cesarstwa, doradcami jej w kwestjach kreowania nowych mód byli: Prosper Merimee, słynny poeta-romansopisarz, oraz malarz Wintehalter, nadworny portrecista. W latach późniejszych pracownia jej była stałem miejscem narad z największemi znakomitościami ze świata malarskiego i stąd niewątpliwie owo wysoce artystyczne piętno, wyróżniające arcydzieła jej kunsztu, o które dobijały się najwytworniejsze elegantki. Po wycofaniu się w zacisze życia prywatnego, pozostała Reboux jedną z najciekawszych postaci paryskich, a prywatny jej salon stał zawsze otworem dla chętnie gromadzących się w nim przedstawicieli literatury i sztuki.

Program stacyj radjofonicznych

Poniedziałek, 7 lutego

Warszawa (1111 m) 15,00—15,25 Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny. 18,00—18,40 Transmisja muzyki tanecznej z cukierni „Wielka Ziemiańska“. 18,40—19,00 Rozmaitości. 19,45—20,10 Odczyt pt. „Sztuka holenderska i flamandzka XVII wieku“. 20,30—22,00 Koncert wieczorny. Muzyka operowa.

Wiedeń (517,2 577 m) 16,15 koncert. 17,30 Godzina dla dzieci — bajki 19,10 Melodje z nowoczesnej muzyki. 20,05 Akademja muzyczna.

Budapeszt (555,6 m) 17.30 Jazzband. 19,30 koncert Filharmonji. Muzyka cygańska

Rzym. (422,6 m) 422,6 m) 21 Muzyka włoska.

Dział sportowy „Nowego Dziennika"

Pod redakcją Dra Henryka Lesera

Ze sportu żydowskiego

TED KID LEWIS, słynny żydowski bokser w Anglji, trenuje obecnie w Budapeszcie olim pijską drużynę bokserską. W marcu br. walczyć on będzie z zawodowym bokserem czeskim Dykastem.

WOBEC GROŻBY ROZŁAMU W PZPNie zaczyna się znowu poważnie myśleć o utworzeniu Żyd. Związku Futb. w Polsce. Także w sferach robotniczych sportowych myśl dawna powołania do życia Związku Robotn. Sport. odżyła. Fakt, że z roku na rok tego rodzaju plany i groźby istnieją, dowodzi, iż jest źle w państwie futballowem i że trzeba przeprowadzić jakąś sanację.

HAKOAH WIED. stracił 1 punkt w mistrzostwie z powodu wstawienia Weissa z Preszburga na meczu przeciw BAC przed upływem 14 dni od zgłoszenia. Weiss jest amatorem i do niego stosują się przepisy amatorskie 14-dniowej kadencji.

W REPREZENTACJI NIEMIEC I WĘGIER do mistrzostwa Europy zawodowych zapaśników, odbywającego się w Warszawie znajdują się 2 Żydzi: Izak Poossar (Frankfurt) zwany „Herkulesem" i posiadający światową sławę, oraz Weiss (Budapeszt). Poossar był trenerem berneńskiej Makkabi.

„DRUŻYNĄ KONRADÓW" zwie się nowojorska jedenastka futb. klubu „Brooklyn Wanderers" Jak wiadomo w drużynie tej grają obaj wiedeńscy Konradzi i wielu innych emigrantów Wiednia.

PLAN ZAWOD. DRUŻYNY ŻYD. W AMERYCE staje się coraz aktualniejszym i jest tak pomyślanym, że gracze żydowscy Brooklyn Wanderers i Giants utworzą nowy team pod nazwą Hakoah. Narazie projektuje się następujący skład: Fischer, Gross II, Pollak. Drucker, Guttmann, Mahrer, Nemesz, Konrad. Häusler, Eisenhoffer, Szwarz. W New Yorku kolportuje się wiadomość o zaangażowaniu dalszych 2 graczy węgierskich.

PREZES WIED. HAKOAHU, Dr KOERNER, wyjechał do Ameryki (New Yorku) celem sperfekcjonowania drugiego tournee dla Hakoahu za oceanem. Czyżby Hakoah chciał stracić i resztę swych graczy na rzecz Ameryki, a może chce odzyskać, czy odkupić, swych dawnych mistrzów? Hakoah ciągnie do Ameryki, „Giants" z Nowego Yorku, gdzie gra sześciu Hakoahńczyków. — Swój do swego! — Ale... po co? — Czy chodzi tu o sport, czy o interes? A może chodzi o „propagandę narodową". Może... byle się nie skończyła na wy stępach żydowskich sportowców po kabaretach i tingel-tanglach!

Rozmaitości sportowe

W KRAKOWIE W DOMU YMCA buduje się pływalnię zimową, która ma być gotową w bież. miesiącu. Jednakowoż już teraz podnoszą się głosy (patrz „Przegląd Sportowy" z ub. m.), że Żydzi z tej pływalni nie będą mogli korzystać. Cała tahistorja wydaje się nam nieprawdopodobną, bo z pewnością nie o takiej działalności YMCA myślał fundator domu — szlachetny Amerykanin. W Pradze np. urządza YMCA na święto Pesach seder dla akademików żydowskich. Zresztą i w interesie sportu polskiego leży, by i Żydzi, którzy są dobrymi pływakami i najlepszymi graczami waterpola, mogli przed Olimpjadą pilnie cały rok trenować. Ciekawem byłoby oficjalne oświadczenie się w tej sprawie samego zarządu YMCA. Także Związek Pływacki powinien w tej sprawie interwenjować.

SEKCJA WYCH. FIZ. TOW. NAUCZ. SZK. ŚR. I W. wybrała w ub. miesiącu, po lekcji pokazowej systemu Bukha, komisję celem zastosowania tego nowego systemu dla celów i wymogów szkolnych. Jest to bardzo wielki wyłom w dotychczasowym sposobie pojmowania gimnastyki w szkole. Dn. 8. bm. wygłosi na zebraniu Sekcji wizytator prof. Wyrobek referat na temat: „Rozwój fizyczny młodzieży szkolnej w okręgu krak. na podstawie sprawozdań lekarzy szkolnych i nauczycieli ćwiczeń cielesnych". Dalszy referat wygłosi p. Weygtówna: „O wychowaniu fizycznem zagranicą" (na podstawie 2 letnich studjów zagranicznych w Szwecji, Norwegji, Danji, Francji i Niemczech). Sekcją kieruje prof. Ciechanowski.

SEKCJA BOKSERSKA CRACOVII planuje następujący program na wiosnę br.: 13/2 II-gie zawody bokserskie z udziałem I klasowych zawodników górnośląskich, oraz Gerbicha z Pabjanic, mistrza Polski wagi półciężkiej na r. 1926, który walczyć będzie ze Stibbem. Z początkiem marca zawody międzynarodowe z udziałem mistrzowskiej drużyny niemieckiej „Makkabi" z Berlina, liczącej w swych szeregach 3 mistrzów Niemiec, oraz najlepszej klasy polskiej.

CRACOVIA I POGOŃ obchodzą w br. 20-lecie swego istnienia.

POLACY posiadają wielkie zdolności do sportów zimowych. W narciarstwie ustępujemy tylko Szwedom i Norwegom.

TOURNEE POLSKIEJ REPREZENTACJI FOTBAL. PO FRANCJI zamierza zorganizować na wiosnę br. Min. Spraw Zagr.

PROGRAM POL. ZW. TOW. KOL. NA R. 1927. 26/6 torowe mistrzostwo Polski, 29/6 szosowe mistrzostwo Polski, 28/7 wyścig 100 km. na torze o „Naramiennik Polski".

WARSZAWSKI „CENTROSPORT" jest „pierwszorzędnem źródłem informacyjnem". Jego korespondent krakowski prawdopodobnie puścił kaczkę o decyzji zarządu PZPNu w sprawie ligi i o zwycięstwie fotbalowem Cracovii nad Makkabi 5:0. Wiadomości te obiegły całą prasę krajową Czytelnicy nasi mieli pierwsze i najautentyczniejsze wiadomości o uchwałach komisji PZPNu i W. G. D. (a nie Zarządu PZPNu) na pełnem posiedzeniu 7 członków komisji. A pisma wszystkie płacą Centrosportowi za szybkie i pewne wiadomości! Niektóre tak były zdezorjentowane, że czyniły zarządowi PZPNu wyrzuty, iż w obecności 6 członków (na 13) powziął tak ważne uchwały. Wiadomo też, iż mecz Cracovia—Makkabi był hockeyowy na lodzie, a nie fotbalowy.

LEGJA WARSZAWSKA buduje wspaniałe trybuny na swem boisku. Min. Spraw Wojsk. daje materjał budowlany, magistrat zaś robociznę. Szczęśliwa Legja! Nie wszystkie magistraty są tak szczodre i chętne i nie wszystkim klubom sfery rządowe pomogą do rozwoju i pracy. Na wszelki wypadek ma Legja przed sobą wielkie widoki rozwoju.

NA ODCZYT RTM. KRÓLIKOWSKIEGO, urządzony niedawno w Warszawie w Szkole Podchorążych na temat trjumfów hippicznych Polaków w Ameryce przybyło... kilkanaście osób, którym zwrócono wpłacone wstępy. Smutne, ale prawdziwe.

PO 16 GROSZY NA FUNDUSZ OLIMPIJSKI pobiera się w Warszawie za jazdę saneczkową na torze saneczkowym w Agrykoli. Mądrze i przykładnie!

SUKCESY POLSKICH HOCKEISTÓW I NARCIARZY we Francji i Szwajcarji wywarły wielkie wrażenie w tamtejszych sferach sportowych i prasie.

SPARTA PRASKA została przez koalicję klubów budapeszteńskich zaproszoną na turniej wielkanocny o puhar, w którym wezmą udział FTC, MTK i UTE.

PRZYGOTOWANIA OLIMPIJSKIE CZ. ZW. FOTB. już się rozpoczęły. Kom. Olimp. pod przewodnictwem znanego działacza sportowego Fan... postanowił zaangażować angielskiego trenera i zaopiekować się przeznaczonymi do olimpijskiej drużyny graczami. Nadto urządzi turnieje pucharowe w siedzibach związków okręgowych i w większych centrach, celem uproszczenia eliminacji kandydatów olimpijskich.

W CZECHOSŁOWACJI było w r. 1926 168 niemieckich klubów fotbal. z 7644 fotbalistami czynnymi (na to 4 towarzystwa zawodowe z 34 profesjonałami) i 20,462 członkami.

DOTYCHCZASOWI MISTRZE EUROPY W HOCKEYU LODOWYM. 1910 Anglja, 1911 Czechy, 1913 Belgja, 1914 Czechy, 1921, 1922 Czechosłowacja, 1923 Szecja, 1924 Francja, 1925 Czechosłowacja, 1926 Szwajcarja, 1927 Austrja.

POGŁOSKI O ORTH'CIE Z MTK. jakoby dotknięty został redukcją gaży z 12 na 3 mil. kor. węg., zdementował Dr. Fodor we Wiedniu, akcentując, że Orth jest obecnie we wspaniałej formie i MTK niema żadnego powodu do wypowiedzenia lub zmiany, swego kontraktu z ulubieńcem Budapesztu.

POJEDYNEK SUZANNY LENGLEN PRZECIW HELEN WILLS ma jednak dojść do skutku. Czysty dochód ma być przeznaczonym na odbudowę boisk sportowych w zniszczonem i zburzonem mieście Reims.

DAGFIN CARLSEN, rekordzista narciarski z Norwegji, dementuje pogłoskę, jakoby został zaangażowany jako olimpijski trener do Włoch. Przyrzekł tylko startować w zawodach w Cortina d'Ampezzo.

2000 KLM. wynosi marszruta 4 dzielnych narciarzy rosyjskich, którzy na nartach przybyli z Moskwy do Oslo.

ZWIĄZEK FOTB. NIEM. proklamował „nieoficjalnie" bojkot „zawodowych państw fotbalowych", tj. Austrji, Węgier i Czechosłowacji. Obecnie stara się znowu „nieoficjalnie" o nawiązanie stosunków i pertraktuje z Austrją w tej sprawie. Przyczyną — rozczarowanie z powodu planowanego, a jednak niezrealizowanego, projektu meczu Anglja—Niemcy.

100 YARDÓW W 9 SEKUNDACH! Z Londynu donoszą o nowym rekordzie światowym w sprincie. W Indore (Indje ang.) miał tubylec Mulerji, medyk, przebieg 100 y. w 9 sek., bijąc temsamem rekord światowy. Poddoka (9,5 sek.) o całe pół sek. Mulerji zdobyć miał podczas swych 2-letnich studjów więcej niż 50 pierwszych nagród, a także 220 yardów ma biec niezwykle szybko. Czy to wszystko tylko pewne?

O KONFERENCJI WE WIEDNIU z 23 stycznia br. w sprawie puharu środkowo-europejskiego, w której wzięły udział Austrja, Czechosłowacja, Węgry, Jugosławja, — pisze wiedeński „Der Tag": „Polska i Włochy, które nie będą reprezentowane na konferencji, doniosły, że uważają uchwały jej jako i dla nich obowiązujące Czy i ile wie o tem PZPN!

AMERYKAŃSKIE DRUŻYNY „Giants" i „Brooklyn Wanderers" oferują się na przyjazd do Europy za około 40000 Kc. od meczu. Ponieważ poziom tych drużyn nadawają wiedeńscy emigranci, a kulturą fotbal. Wiednia można się znacznie taniej emocjonować, przeto oferty te pozostaną prawdopodobnie tylko ofertami.

ANGIELSCY I NIEMIECCY LEKKOATLECI STUDENCI wezmą z końcem kwietnia br. udział w wielkich zawodach lekkoatletycznych uniwersytetu w Pensylwanji (Ameryka).

LOHRMANN, były reprezentatywny bramkarz Niemiec, następnie sława wiedeńskich Amatorów, wyemigrował na stałe do Monte Carlo, gdzie zaangażowany został jako nauczyciel tennisowy.

NOWY REKORD 100 Y WEISSMUELLERA nie zostanie uznanym ponieważ wedle przepisów międzynarodowych FINA (Feder. Intern. Natation Assoc.) ma mieć basen najmniej 25 yardów, a rekord powyższy zdobyty został w basenie 20 y.

PAOLINO. mistrz Europy w boksie wagi ciężkiej uczeń Carpentiera, zwany popularnie „drwalem hiszpańskim" odnosi obecnie w Ameryce szereg trjumfów.

MISS JOAN FRY, młodociana angielska tennisistka, jest najnowszą gwiazdą białego sportu. Odniosła ona w Kapstadzie (poł. Afryka) sukces zwyciężając Miss Heine.

Wyniki niedzielne

ZAWODY NARCIARSKIE O MISTRZOSTWO EUROPY

Cortina d'Ampezzo 6. 2 (D). W sobotę dnia 5 bm. w drugim dniu zawodów narciarskich o mistrzostwo Europy odbył się bieg 18 km. Pierwsze miejsce zajął Lindgron (Szwecja), 2) Donth (HDW. Czechosłowacja), 3) Schneider (Niemcy). Polacy zajęli miejsca następujące: 12-te Bronisław Czech, 26 te F. Bujak, 37-me Andrzej Krzeptowski. Startowało 100 zawodników.

PIŁKA NOŻNA WE WIEDNIU

Wiedeń, 6. 2 (D). Wyniki zawodów w piłce nożnej: Rapid—Vienna 6:4, BAC—Wacker 2:2 (2:2), Simmering—Hakoah 3:2 (1:0), FAC—Slovan 3:1 (1:0), WAC—Criketer 7:1 (4:0), Rudolfshügel—Victoria 7:1, Admira—HAC. Nordstern 100 (5:0).

KRONIKA

Wschód słońca	Luty	Zachód słońca
7 m. 6	7 Poniedziałek 5 Adar 5687	16 m. 32

O wydział architektury na Akademji Sztuk Pięknych

Jak się dowiadujemy, ministerstwo oświaty załatwiło odmownie wniosek senatu Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie o kreowanie w Akademji wydziału architektury, na wzór takich wydziałów, istniejących przy politechnikach.. — Jako przyczęzyny odmowy podało ministerstwo między innemi względy oszczędności i hyperprodukcji wychowanków szkół wyższych.

W sprawie tej prezydjum m. Krakowa wystąpiło z memorjałem do ministerstwa i zażądało cofnięcia powyższej decyzji. Prezydjum miasta wskazuje na potrzebę utworzenia wydziału architektury przy krakowskiej Akademji Sztuk Pięknych, a to przedewszystkiem ze względu na okoliczność, że Kraków, posiadający tak wspaniałe zabytki architektury, stanowi niejako naturalne tło dla tej dziedziny nauki, podczas gdy w innych miastach słuchacze muszą odbywać specjalne podróże dla studjowania architektury zabytków. Pozatem podnosi memorjał, że zarówno ciało profesorskie, jak i staranny dobór słuchaczy Akademji Sztuk Pięknych dają rękojmię, że poziom nauki na wydziale architektonicznym będzie stał na odpowiedniej wyżynie i przyniesie pożytek nauce polskiej, zwłaszcza, że w tej dziedznie nie daje się zauważyć taka hyperprodukcja słuchaczy, co naprzykład na studjach prawniczych. Wkońcu prezydjum miasta oświadcza gotowość udzielenia materjalnego poparcia utworzyć się mającemu wydziałowi architektonicznemu Akademji Sztuk Pięknych.

Z działalności zakładu czyszczenia miasta

Apel mieszkańców dzielnic odleglejszych do zakładu.

W czasie ostatnich wielkich opadów śnieżnych, t. j. od 25 stycznia do 5 bm., krakowski zakład czyszczenia miasta używał po raz pierwszy do wywożenia śniegu z ulic nowych wozów motorowych, służących pozatem do wywozu popiołu i śmieci. Ogółem w tym czasie wywieziono z ulic 2.500 metrów sześć. śniegu, z czego 1.500 przypada na auta, a 1000 na furmanki. Śnieg ten wsypywano w kilku punktach miasta do otworów lewobrzeżnego kolektora kanałowego, prowadzącego do Wisły. Ogółem zakład czyszczenia miasta rozporządza 41 dużemi wozami motorowymi, z których 10 służy do skrapiania i zamiatania ulic,15 do wywożenia śmieci, 8 zamykanych do wywożenia popiołu, a [illegible] ciężarowych [illegible] przewożenia materjałów i t. d. [illegible] zaznaczyć n[illegible] że auta, służące do wywożenia popiołu i śniegu, mają nowoczesne urządzenia mechaniczne, umożliwiające wysypywanie ich zawartości bez pomocy robotników. Mianowicie po puszczeniu motoru benzynowego w ruch, specjalna dźwignia podnosi pudło wozu o pojemności 8 metrów sześć. do pozycji pionowej. Równocześnie odchyla się automatycznie tylna ściana pudła i cała zawartość wozu wysypuje się. Stanowi to olbrzymie zaoszczędzenie pracy dla robotników, których cała praca ogranicza się do naładowania wozu.

Byłoby pożądanem, aby zakład czyszczenia miasta, rozporządzając tak ulepszonymi wozami, pamiętał także o wywozie śmieci z odleglejszych dzielnic miasta, a nie ograniczał swej pracy do oczyszczania samego śródmieścia. Podczas odwilży bowiem dalsze ulice miasta przedstawiają widok wprost rozpaczliwy, a przejście z jednego chodnika na drugi wymaga nielada zdolności cyrkowych.

—o-§-o—

— **„OCZY WIELKIEGO BRATA“.** Początek noweli Stefana Zweiga pod powyższym tytułem drukujemy na str. 8-mej dzisiejszego numeru.

—o§o—

— **DZIŚ W PONIEDZIAŁEK** dnia 7 bm. o godzinie 8-mej wieczór posiedzenie Komitetu Lokalnego Org. Sjon. w lokalu „Tel-Awiw“, Stradom 13.

— **AKADEMICKI TYDZIEŃ PRZECIWGRUŹLICZY.** Staraniem sekcji zdrowia przy Stow. Żyd. Słuch. U. J. „Ognisko“ odbędzie się dziś, w poniedziałek, o godz. 8-mej wieczór w sali Nr. 39 na Uniw. Jag. odczyt Dra Herschdörfera p. t. „Co to jest gruźlica płuc, jak się przed nią ustrzec“. — We środę Dr. Schenker wygłosi o godzinie 8-mej wieczór odczyt na temat: „Co wiedzieć należy o gruźlicy w innych narządach ciała ludzkiego poza płucami“. Na odczyty te wstęp bezpłatny. Do 10 bm. codziennie w godzinach wieczornych od 8-ej do 9-ej wieczór otwarte jest bezpłatne ambulatorjum i poradnia akademicka przeciwgruźlicza, — prowadzona przez lekarzy specjalistów w szpitalu żydowskim przy ul. Skawińskiej.

— **TRAGEDJA BEZROBOTNEGO.** Bednarz Jan (lat 21) robotnik, zam. przy ul. Piotra Michałowskiego 6, usiłował odebrać sobie życie przez zatrucie gazem świetlnym w łazience. Wezwane pogotowie ratunkowe odwiozło go w stanie ciężkim do szpitala. Powodem targnięcia się na życie był brak pracy.

— **W ZAMIARZE SAMOBÓJCZYM** zażył wczoraj wieczorem większą ilość sublimatu Filip Ringer, dentysta ze Lwowa, zamieszkały chwilowo w hotelu przy ul. Lubicz 3. Desperata przewiozło pogotowie ratunkowe w ciężkim stanie do szpitala. Przyczyny zamachu samobójczego dotąd nie ustalono.

— **ZWLOKI NOWORODKA.** W sobotę popołudniu wydobyli funkcjonarjusze zakładu czyszczenia miasta podczas opróżnienia dołu kloacznego domu przy ul. Robotniczej l. 6, zwłoki noworodka płci żeńskiej. Zawezwany lekarz obwodowy Dr. Służewski orzekł, że płód ten jest czasowy i polecił zwłoki przewieźć do zakładu medycyny sądowej. Za matką wszczęto poszukiwania.

— **NA UL. KRAKOWSKIEJ** dostała ataku szału niejaka Rajzla Broszcz. Pogotowie zabrało nieszczęśliwą do szpitala św. Łazarza.

— **SKRADLI DOLARY, A DZIECKO ZOSTAWILI.** Löwenstein Basia zgłosiła do policji, że w sobotę o godz. 12 pozostawiła wózek z dzieckiem przed hotelem Krakowskim, sama zaś weszła na chwilę na II p. tego hotelu. Gdy powróciła na ulicę, zauważyła brak torebki z kwotą 23 dol. amer. i 3 wekslami po 50 dolarów amer., którą pozostawiła na wózku.

— **ZNOWU KRADZIEŻ KUR.** Płachno Błażej gospodarz, zam ul. Kazimierza Wielkiego Nr. 72, zgłosił, że w nocy z 5 na 6 bm. skradziono mu ze stajni 6 kur i 1 koguta wartości 42 zł.

— **FUTRO SELSKINOWE** wartości 1000 zł. skradziono w sobotę wieczorem Efroimowi Voglerowi z niezamkniętego sklepu przy ul. Dietla 36.

—o-§-o—

— **PREZYDJUM KOMITETU ZABAWOWEGO** Reduty „Walc czy charleston?“ która odbędzie się dnia 19. bm. w salach Starego Teatru uprasza członków komitetu na posiedzenie, które odbędzie się w poniedziałek, dn. 7 bm. o godz. w pół do siódmej wiecz. punktualnie w sali „Solidarności“, przy ul. Zielonej 10. II p. 307

Wesoły kącik

PRAKTYCZNY STÓŁ RODZINNY DO UŻYCIA:



1) w nastroju wesołym, 2) w razie kłótni.

GRANICA MORALNOŚCI.

„Tak, proszę pani radczyni, zatrzymałabym Kasię, mimo jej nieszczęścia, bardzo chętnie, ale kiedy mój mąż słyszał, że były aż bliźnięta, stanowczo się sprzeciwił“.

ZA PÓŹNO.

— Hallo.. czy może mnie pan poinformować, jak stoi firma Meyer?

— Należało wcześniej się zapytać — teraz już siedzi!

UPRZEDZIŁ GO.

— Wczoraj chciałem pożyczyć sobie od Müllera 10 złotych Sądzi pan, że mi pożyczył? Nie uwierzyłbym, że są na świecie tak skąpi ludzie!

— Ależ są, są — ja też do nich należę!

WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE.

POS. KENWORTHY O OBECNEJ SYTUACJI W PALESTYNIE.

Członek parlamentu angielskiego, znany filosjonista, komandor J. M. Kenworthy, ogłasza w prasie europejskiej artykuł p. t. „Palestyna a ruch sjonistyczny“, w którym między innemi pisze:

„Obecnie w Palestynie panuje zupełny spokój, aczkolwiek w całym kraju niema ani jednego żołnierza angielskiego. Drobna załoga lotnicza i policyjna rekrutuje się z krajowców, pod komendą oficerów angielskich. Zarządzanie krajem nie obciąża płatnika angielskiego ani jednym pensem i w ostatnim roku budżet kraju wykazał nadwyżkę Ł. 1,000.000. Rozwija się przemysł, powstają zakłady elektryczne, rzeczoznawcy — geolodzy dopatrują się cennych pokładów oleju skalnego i innych pokładów mineralnych.

Wśród krajów, nad którymi po wojnie rząd angielski przejął mandat, Palestyna ma znaczenie pierwszorzędne“.

SFAŁSZOWANY ARTYKUŁ SCHWARZBARTA.

Niedawno podaliśmy wyimek z artykułu Szaloma Schwarzbarta p. n. „Dlaczego zabiłem Petlurę?“, zamieszczony przez ryskie pismo „Nowaja Niwa“. Obecnie okazuje się, że artykuł ten został sfałszowany. Opowiadanie to jest częścią ogłoszonej przez Schwarzbarta przed zamachem na Petlurę książki p. n.: „Obrazki pogromowe z Ukrainy“. W książce tej niema mowy, że Schwarzbart służył w czerwonej kawalerji i niema też żadnych uwag o Petlurze. Zdania jak: „Dlaczego Petlura i jego armja tak się z nami obchodzi?“ i „Mordy na rozkaz Petlury“ są dodatkami redakcji „Nowaja Niwa“.

Dlaczego redakcja powyższego pisma poczyniła takie zmiany w opowiadaniach Schwarzbarta — trudno odgadnąć.

Informator gospodarczy

M. W. RUDNIK: Ustawa o nieuczciwej konkurencji ogłoszona została w Nrze 96 „Dziennika Ustaw Rz. P.“ z roku 1926 i może Pan ten „Dziennik Ustaw“ nabyć. W wydaniu książkowem, o ile nam wiadomo, ustawa ta jeszcze nie wyszła.

M. B., GORLICE: 1) Austrjackie pożyczki wojenne nie mają obecnie praktycznie u nas wartości. 2) Co do innych papierów zechce się Pan poinformować w banku.

— W niedzielę o godz 9 wieczór wyjechał do Lodzi minister przemysłu i handlu Kwiatkowski celem zapoznania się na miejscu z potrzebami przemysłu łódzkiego. Powrót ministra do Warszawy nastąpi w poniedziałek wieczór.

STEFAN ZWEIG.

OCZY WIECZNEGO BRATA

Legenda.

Autoryzowany przekład Doroty Zweigowej.

„Człowiek nie stanie się bezczynnym, choćby powstrzymał się od dzieła,
Przecież w istocie nikt nawet przez mgnienie oka nie trwa w bezczynie".
(Bhagawadgita, Rozdział 3).

„Lecz co jest czyn i co bezczynność? — tu nawet mędrcy czują się niepewni.
Poznać należy i dobry czyn i zły.
Poznać należy, co jest bezczynność — wiążąca nić czynu głęboko się kryje".
(Bhagawadgita, Rozdział 4).

Oto są dzieje Viraty —
lud czcił go czteroma imionami cnoty, nie piszą o nim jednak ani kroniki władców ani też księgi mędrców, a pamięć o nim wygasła wśród ludzi.

I.

W onych czasach, gdy jeszcze boski Budda nie zszedł na ziemię i światłem poznania nie darzył swych wiernych, żył w kraju Birwagów, na dworze króla Rajputy, Virata, rycerz szlachetny. Zwano go „Błyskiem miecza", bo był to wojownik zarówno jak i myśliwy nieustraszony i najwaleczniejszy z pośród wszystkich innych. Nigdy jego strzała nie chybiła celu, nigdy daremnie nie zabiysła włócznia; ramię jego uderzało, jak grzmot rodzący się z błyskawicy miecza. Czoło miał pogodne, a oko jego jasno spoglądało w tajemnice bytu. Nikt nie widział, by kiedykolwiek uniósł zaciśniętą pięść, nigdy jego głos ie rozlegał się w gniewnym krzyku. Służył jako wierny rycerz swemu królowi, a jemu służyli niewolnicy wgłębokiej czci i oddaniu, bo też nie znano człowieka bardziej prawego i dzielnego w Krainie Pięciu Strumieni. Pobożni, przechodząc obok jego domu, korne schylali głowy, dzieci, gdziekolwiek go zoczyły, uśmiechem darzyły gwiaździste spojrzenie jego oczu.

Aliści zdarzyło się, że nieszczęście nawiedziło dom królewski. Brat Królowej, który jako namiestnik królewski sprawował rządy nad połową kraju, zapragnął podstępnie zawładnąć całością, potajemnie zjednał sobie podarkami najlepszych wojowników króla, a kapłanów nakłonił, by wydali mu Święte Czaple, symbol władzy w grodzie Birwagów od wielu tysięcy lat. Już wróg wyprowadził swe szyki w pole, zgromadził słonie, zwołał zbuntowanych mieszkańców gór i ruszył groźnym szeregiem ku miastu.

Król kazał bić od rana do wieczora w kotły nie dzianc, a głosy białych rogów z kości słoniowej rozlegały się po całym kraju. Gdy noc zapadła, zapalono pochodnie na wieżach i rzucono do ognia roztarte łuski z ryb, aby w żółtym płomieniu zabłysły pod nieba sklepieniem, jako symbol nieszczęścia. Ale tylko niewielu przybyło z pomocą. Wieść ro kradzieży Świętych Czapel groźnym echem rozległa się po kraju i trwogą przejęła wojowników. Naczelny dowódca, strażnik świętych słoni i najlepsi wojownicy przeszli już do obozu nierpzyjacielskiego. Opuszczony król daremnie wyglądał przyjaciół i wiernych, a był to surowy władca, nieubłagany w sądzie i okrutny w ściąganiu swej dani. I nie stawił się ani jeden z pośród najprzedniejszych mężów, ni wodzów, tylko rzesze niewolników i sług wyczekiwały bezradnie przed zamkiem.

W tej oto niedoli wspomniał król Viratę, który na pierwszy odgłos rogów wysłał poselstwo, aby oznajmić królowi swą wierność. Rozkazał przygotować lektykę hebanową i zawieść się przed dom Viraty. Virata niskim ukłonem przywitał dostojnego gościa, lecz ten błagalnym ruchem objął rycerza i prosił, by poprowadził wojsko na nieprzyjaciela. Virata skłonił się i rzekł: „Uczynię to i nie wrócę w progi tego domu, póki ogień powstania nie zgaśnie pod stopą Twych sług, o królu".

C. d. n.

Ze sceny i estrady

— Z TEATRU ŻYDOWSKIEGO. Dziś w poniedziałek teatr zamknięty. Jutro we wtorek powtórzenie sztuki Kaisera „Od poranka do północy", która na dotychczasowych przedstawieniach została przyjęta przez publiczność z niebywałem uznaniem i entuzjazmem. Dalsze środowe przedstawienie „Tojwje mleczarz" i czwartkowe „Hinkemana" zostały zakupione przez towarzystwa dobroczynne w Krakowie.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w poniedziałek na przedstawieniu popularnem po cenach do połowy zniżonych „To co najważniejsze" Jewrejenowa. Sztuka ta, po tem powtórzeniu w pełni powodzenia zejść będzie musiała z afisza.

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI (Bocheńska 7)
(pocz. o godz 8 wiecz.)
Wtorek: „Od poranka do północy".

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz 7'30 wiecz.)
Poniedziałek: „To, co najważniejsze" (popul.)

TEATR POPULARNY „NOWOSCI"
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)
Poniedziałek: „Kisężna cyrkówka".

REPERTUAR KINOTEATRÓW
BAGATELA I NOWOŚCI: „Białe Noce".
WARSZAWA: „Wielka parada"
PROMIEŃ: „Brzdąc" (Charlie Haplin i Jackie Koogan).
SZTUKA: „Kochanka oficera ochrany"
UCIECHA: „Ludzie ze stali".

* * *

Redaktor naczelny: Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków. Orzeszkowej